

Protokół Nr XXVII/16
z nadzwyczajnej sesji Rady Powiatu Słubickiego
odbytej w dniu 6 lipca 2016 roku
w sali konferencyjnej Starostwa Powiatowego w Słubicach

Pkt 1

Otwarcie sesji i stwierdzenie prawomocności obrad.

Dwudziestą siódmą w V kadencji sesję Rady Powiatu Słubickiego otworzył o godz. 15⁰⁰ **Przewodniczący Rady Wiesław Kołosa**. Powitał radnych, kierowników jednostek, pracowników Starostwa oraz pozostałych gości. Poinformował, że na stan 17 radnych w sesji uczestniczy 14 radnych, wobec czego stwierdził prawomocność obrad.

Lista obecności radnych oraz lista gości zaproszonych na sesję stanowią załączniki do niniejszego protokołu.

Pkt 2

Przedstawienie porządku obrad.

Przewodniczący Rady zapytał, czy radni wnoszą jakieś uwagi do porządku obrad.

Radni nie wnieśli uwag.

Pkt 3

Podjęcie uchwały o przyjęciu stanowiska Rady Powiatu w związku z wydarzeniami w dniu 30.06.2016 r. i 01.07.2016 r. w Starostwie Powiatowym w Słubicach.

O godz. 15⁰³ na salę przybyła **radna Krystyna Skubisz** i od tej chwili Rada obradowała w składzie 15-osobowym.

Projekt ww. uchwały wraz z uzasadnieniem przedstawił **Wiceprzewodniczący Rady Powiatu Witold Bocheński**.

Przewodniczący Rady poprosił o przedstawienie opinii Komisji Sfery Społecznej i Komisji Budżetowo - Gospodarczej.

Przewodnicząca Komisji Sfery Społecznej Danuta Sawicka poinformowała, że Komisja 3 głosami „za” i 1 głosem „przeciw” pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

Przewodniczący Komisji Budżetowo - Gospodarczej Bogdan Hajkowicz poinformował, że Komisja 6 głosami „za” i 2 głosami „przeciw” pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

Przewodniczący Rady otworzył dyskusję.

P. Marcin Jabłoński poinformował, iż chciałby odnieść się w krótkich słowach do wydarzeń, które miały miejsce 30 czerwca i 1 lipca br., lecz nie będzie ich opisywał ani relacjonował, gdyż szczegółową informację członkowie Zarządu przedstawili podczas konferencji 4 lipca br. Wyraził nadzieję, iż dotarła ona do opinii publicznej. Poinformował również, iż przebieg tych wydarzeń był zupełnie inny niż jak to opisywał p. Piotr Łuczyński czy radny Tomasz Stupienko. Dodał, że przebieg ten był zgodny z relacją przedstawioną w trakcie konferencji prasowej, bez aktów agresji i jakiegokolwiek przemocy. Zwrócił uwagę na szereg nieścisłości w relacjach świadków tych wydarzeń czy osób, które były w okolicy tych wydarzeń. Dodał, że rzekome osoby, które zostały zastane w Starostwie, spędziły tam noc, na co w oczywisty sposób wskazywały bardzo liczne dowody prawdopodobnie

szczegółowo opisane i sfotografowane przez policję, która przez kilka godzin prowadziła w Starostwie różnego rodzaju czynności. Poinformował, iż chciałby się odnieść do tego, co wydarzyło się już po tych zajściach i przeprosić wszystkich, którzy w jakiś sposób poczuli się obciążeni tą sytuacją oraz zapewnił, iż nie uchyla się od odpowiedzialności za całe zamieszanie oraz niekomfortową sytuację radnych, mieszkańców powiatu i pracowników Starostwa. Oznajmił, iż po przebiegu czynności realizowanych przez policję przebywając w budynku Starostwa został razem z Wicestarostą Leopoldem Owsakiem zapewniony przez policjantów, iż budynek zostanie im przekazany w celu zabezpieczenia oraz podjęcia pracy, następnie udał się na Komendę Policji w celu złożenia zeznań, a po powrocie do budynku Starostwa został wpuszczony jedynie p. Owsiak, któremu policja przekazała komunikat, iż ma zakaz wpuszczania kogokolwiek do Starostwa. Nadmienił, że już wcześniej odmówiono wpuszczenia do budynku pełnomocnika prawnego, który posiadał stosowne pisemne pełnomocnictwo. Dodał, że następnie przekazano informację, iż policja otrzymała polecenie od Wojewody Lubuskiego, by przekazać klucze do Starostwa byłemu Staroście Piotrowi Łuczyńskiemu. Zwrócił uwagę na polecenie wydane przez Wojewodę i podkreślił, iż narusza ono porządek prawny, gdyż policja nie może wykonywać poleceń wydawanych w takim trybie i celu, a decyzja ta była uwarunkowana politycznie. Dodał również, że nie jest prawdą, iż Wojewódzki Sąd Administracyjny jednoznacznie odrzucił skargę, o czym informuje wszystkich był Starosta Piotr Łuczyński, ponieważ Sąd jedynie odrzucił skargę złożoną przez Przewodniczącego Rady Powiatu uznając, iż organem właściwym do jej złożenia jest Zarząd. Następnie przytoczył kilka zdań z wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego. Następnie zaprzeczył, jakoby miało miejsce zastraszanie pracowników, a także zapewnił, iż wszelkie zlecenia dla kancelarii prawnych czy innych osób może w właściwy sposób uzasadnić. Poruszył również kwestię ochrony Starostwa i poinformował, iż 1 lipca br. na biurku w wielkim nieładzie i między śladami po spędzonej tam nocy przez nieuprawnione osoby odnalazł umowę z agencją ochrony podpisaną przez Piotra Łuczyńskiego z pominięciem obowiązujących przepisów i norm prawnych, tj. z podpisem tylko jednej osoby, bez kontrasygnaty Skarbnika i bez przeprowadzenia jakiegokolwiek postępowania. Nadmienił, że koszty miesięczne tej umowy wynoszą 90 tys. zł, ponieważ są to trzy osoby wg stawki 30 zł netto za godzinę. Wyraził ubolewanie, iż cała ta sytuacja odbija się niekorzystnie na funkcjonowaniu Starostwa, a także na prawidłowym funkcjonowaniu samorządu powiatowego.

Starosta Piotr Łuczyński odnosząc się do wypowiedzi przedmówcy dot. umowy na ochronę stwierdził, że odnalazł się jeden z dokumentów, który został skradziony nad ranem 1 lipca br. z gabinetu Starosty, co zostało również zgłoszone na policji. Podkreślił, iż Rada podejmuje obecnie uchwałę dot. wydarzeń w dniach 30 czerwca i 1 lipca br., a nikt na posiedzeniach komisji nie zapytał go o ich przebieg. Wyraził zdziwienie, że kilkunastu radnych nie dostrzega obłudy i fałszu w stwierdzeniu, jakie znalazło się w projekcie uchwały „iż Zarząd wybrany w dniu 22.03. br. podjął działania sukcesywnie zapobiegając niepożądanym następstwom po nieskuteczności poprzedników, które mogły być w swej konsekwencji bardzo niekorzystne dla powiatu.” Powiedział, że po 3-miesięcznej nieobecności zastał w Starostwie Urząd Kontroli Skarbowej i kolejne pieniądze należne Skarbowi Państwa, decyzję Naczelnego Sądu Administracyjnego w sprawie zwrotu 5 mln zł, niezłałatwioną sprawę Terminala w Świecku, decyzję dot. zapłaty przez powiat na rzecz Gminy Ośno Lub. 37 mln zł za zniszczone drzewa, dwie skargi złożone do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego przez p. Witolda Pahla za 8,5 tys. zł każda, a także wydatek w kwocie 45 tys. zł na usługi prawnicze, tj. usankcjonowanie błędu Rady Powiatu i pogrążenie Łuczyńskiego. Następnie poinformował, iż Zarząd od dnia 25 kwietnia br.

nie funkcjonował, a wszystkie uchwały i zarządzenia są nieważne. Stwierdził, że nie ma mowy o przywłaszczeniu funkcji Starosty Słubickiego, barykadowaniu się oraz otwieraniu drzwi siłą. W dalszej kolejności powiedział, że spotkał się z mecenasem Zubczewskim, który sugerował mu możliwość wystąpienia do Wojewody Lubuskiego z pismem w sprawie zwrotu 5 mln zł powołując się na wrażenie jego dobrych kontaktów z Wojewodą. Poprosił radnych o odrobinę rozsądku i normalnej rozmowy, a także o podanie konkretnych powodów oraz faktów, co były Zarząd według nich robił źle, a co Zarząd pod przewodnictwem Marcina Jabłońskiego robił dobrze, gdyż według niego nie zrobił nic, a nawet wpędził powiat w długi finansowe. Podkreślił również, że policja 1 lipca br. nie była tu na polecenie Wojewody i nie działała pod jego dyktando, gdyż to on sam ją zawiadomił razem z radną Krystyną Skubisz. Kończąc zwrócił się do radnych o posłuchanie głosu rozsądku i poinformował, iż wszystkie te ostatnie wydarzenia zweryfikują organy do tego powołane.

Radna Amelia Szoltun zarzuciła przedmówcy manipulacje, kłamstwa oraz oczernianie ludzi. Powiedziała, że były Zarząd zlikwidował Zespół Ekonomiczno - Administracyjny Szkół i nie utworzył w zamian wydziału oświaty, a na jedną pracownicę Wydziału Promocji i Spraw Społecznych zrzucono odpowiedzialność za udział w projekcie w poddziałaniu 8.4.1 dot. szkolnictwa zawodowego i pracownica ta nie dostała żadnego wsparcia w zakresie przygotowania diagnozy szkolnictwa oraz przy pisaniu projektu. Nadmieniła, że nowy Zarząd podpisał umowę z p. Danielem Krawczykiem, by opracował on strategię przekształcenia szkoły w Ośnie w młodzieżowy ośrodek wychowawczy lub młodzieżowy ośrodek socjoterapii, gdyż plany p. Stupienko dot. powołania szkoły medycznej nijak mają się do rzeczywistości, ponieważ nie ma prawnej możliwości powołania takiej jednostki na terenie powiatu słubickiego. Następnie poruszyła kwestię podpisania przez poprzedni Zarząd z firmą zewnętrzną umowy na wsparcie w kwestii pisania projektów z udziałem środków zewnętrznych i stwierdziła, że z tą firmą zapewne brak było kontaktu, gdyż wszystko robione było po czasie albo w ogóle. Powiedziała, że z tego powodu nowy Zarząd skorzystał z usług p. Łukasza Kaczmara, który uczestniczył w poważnych próbach pozyskiwania środków dla powiatu. W dalszej kolejności powiedziała, że najważniejsza sprawa dotyczy jednak byłego Prezesa słubickiego szpitala i zapytała, jak można było dopuścić człowieka bez kwalifikacji i bez odpowiedniego przygotowania do kierowania szpitalem oraz dlaczego sprzęt medyczny szpitala nie posiadał aktualnych badań technicznych. Dodała, że koszt doprowadzenia sprzętu do porządku wynosi ok. 200 tys. zł, zaś koszt wypłaty ekwiwalentów za nieudzielone urlopy pracownikom to ok. 300 tys. zł. Następnie zapytała, dlaczego dokumenty w sprawie własności Terminala trafiły do Biura Prawnego po dwóch miesiącach i nie udzielono na nie odpowiedzi. Kończąc stwierdziła, iż to właśnie były Zarząd nie robił nic w zakresie filarów funkcjonowania Starostwa.

Prezes NZOZ Szpital im. prof. Z. Religi w Słubicach sp. z o. o. Wojciech Włodarski poinformował, że ukończył studia licencjackie i magisterskie, a na Politechnice Wrocławskiej Polsko - Amerykańską Szkołę Biznesu w zakresie zarządzania i obronił z wynikiem celującym pracę na temat komercjalizacji podmiotów leczniczych. Podkreślił, iż jako jedyny Prezes nie otrzymał absolutorium i uniemożliwiono mu wzięcie udziału w zgromadzeniu wspólników, pomimo iż w 2015 roku wartość majątku spółki wzrosła o ponad 1,5 mln zł, zrealizowane zostały inwestycje za ok. 1 mln zł i została zakupiona karetka. Poinformował, iż był to wynik doskonały, a nowy Zarząd zdemolował ten wynik, by móc się tym popisywać, stworzył fikcyjny koszt i półmilionową rezerwę po to, by dobić szpital. Odnośnie sprzętu szpitala poprosił o informację, kiedy i kto przyjął na stan inkubatory i pompy infuzyjne,

ponieważ przypuszcza, iż miało to miejsce w momencie przekształcenia SP ZOZ w NZOZ. Nadmieniał także, że rada ordynatorów kategorycznie zażądała zaprzestania łączenia oddziału chirurgicznego z ortopedycznym.

Wicestarosta Tomasz Stupienko odnosząc się do projektu przedstawionej uchwały przypomniał, że Wojewoda wydał rozstrzygnięcie nadzorcze i uchwały podjęte od 25 kwietnia br. są uchylane, jak np. uchwała dot. rozdysponowania środków dla organizacji pozarządowych. Zwrócił też uwagę, że została złamana procedura odwołania Starosty Łuczyńskiego.

Radny Andrzej Bycka nawiązując do wydarzeń w Starostwie 1 lipca br. powiedział, iż twierdzenie p. Łuczyńskiego, że wyprowadzało go z budynku 6, 12 czy 16 osób, jest wierutną bzdurą, ponieważ on osobiście tam był i widział to zdarzenie, a p. Łuczyński wychodził sam, choć rzeczywiście ludzie, którzy mu asystowali, to 3-osobowa ekipa biura jakiejś ochrony na terenie powiatu słubickiego. Stwierdził, że p. Łuczyński samodzielnie jako były Starosta opuścił swój gabinet, bo zrozumiał, że raczej się pomylił owego wieczoru. Powiedział, że zastanawiające jest, co tam robiła radna Krystyna Skubisz w towarzystwie Starosty w odstającej koszulce i w majtkach z połową nieogolonej twarzy. Zwracając się do radnej Skubisz powiedział, że nagrywała ona wydarzenia telefonem, a on też ma kilka zdjęć i zapytał, dlaczego zwijała w pośpiechu śpiwór, który on ma na zdjęciach pokazanych później w tvn24 i w innych mediach. Dodał, że osobiście usunął drinki, które były na stole w coca-coli i w soku pomarańczowym, a które także sfotografował. Powiedział, że jeśli p. Skubisz twierdzi, że było inaczej, to powinna to udowodnić. Zapytał, czy jej nie wstyd mówić, że ktoś ją więził i stwierdził, że siedziała ona z nim i rozmawiała jak partner z partnerem, a później mówi, że ktoś ją ze schodów zrzucił, zamykał i nie chciał wypuścić. Następnie zwrócił się do p. Józefa Stupienko i powiedział, że dostał on wszystkie pieniądze, czy też większość z tych, które były przeznaczone na organizacje, a dziś on lub jego syn twierdzi, że coś zostało źle rozdysponowane. Wracając do wydarzeń z 1 lipca powiedział, że dzisiaj jest posądzony o to, że niby kogoś bił, gdy tymczasem korzystał na dole z toalety i wtedy rzeczywiście mógł go widzieć p. Łuczyński. Następnie poruszył kwestię wizyty p. Wojciecha Włodarskiego w szpitalu. Powiedział, że 2 dni temu pojawił się on ni stąd ni zowąd z dokumentem rzekomego Starosty Piotra Łuczyńskiego i oznajmił, że przybył na kontrolę, po czym zaczął przywoływać pracowników, m. in. kadrową, głównego lekarza szpitala, pielęgniarkę naczelną i sekretarkę mówiąc, że ma tutaj misję do wykonania. Powiedział, że poprosił go grzecznie, żeby wyszedł i poinformował, że Prezes Taborski przyjmie go jutro, jednak p. Włodarski wezwał policję, a potem odczytał żenujące oświadczenie, z którego wynikało, jakoby został wyciągnięty z gabinetu, rzucony na schody i poturbowany. Dodał, że słyszał to też p. Stupienko. Powiedział, że jak się słucha tych rzeczy i widzi ten cały galimatias, to on z miłą chęcią spotka się w miejscach do tego przeznaczonych. Następnie zapytał Starosty Łuczyńskiego, kogo dopuszcza do zarządzania w szpitalu, bo to co mówiła radna Szoftun, to zupełna racja, ponieważ urządzenia medyczne oddane przez pana Basia były w 100% sprawne. Zapytał, czy Starosta wie, jak zostawił je p. Włodarski. Następnie powiedział, że zażartował sobie co do wykształcenia p. Włodarskiego, który pochwalił się, że ma jakiś „MBA”, na co on oznajmił, że jest za mały, żeby grać w NBA i wtedy p. Włodarski pożegnał go słowami zastraszającymi, że nikt z obecnych nie chciałby ich usłyszeć. Kończąc zwrócił się do p. Włodarskiego, p. Stupienko i p. Łuczyńskiego, aby zakończyli ten „kabaret”. Dodał, że to będzie nagrane i z miłą chęcią spotka się z nimi tam, gdzie powinien, bo nie można do nich inaczej podejść.

Radna Krystyna Skubisz powiedziała, że jest pod wrażeniem tego, co powiedział p. Bycka i że jest to nieprawda. Powiedziała, że przedstawi radnym te wydarzenia, ale nie ma wpływu na to, komu uwierzą. Zaznaczyła, że wchodząc z p. Łuczyńskim do Starostwa nie włączyli się, lecz zastali tam jednego z urzędników i sprzątaczkę, a klucze były na dole. Powiedziała, że Starosta Łuczyński chciał wyjść na zewnątrz do p. Jabłońskiego, ale nie zdążył, ponieważ drzwi zostały wyważone, weszli jacyś ludzie z ochrony i siłą wywlekli p. Łuczyńskiego z gabinetu. Następnie nazwała wypowiedź p. Bycki chamstwem i stwierdziła, że wie, do czego jest on zdolny. Zdementowała jego wypowiedź, jakoby p. Łuczyński był w bieliźnie i wezwała go do udostępnienia nagrania z telefonu, ponieważ widziała, że nagrywał te zdarzenia. Poinformowała obecnych, że p. Bycka nie chciał wypuścić jej z gabinetu. Zaprzeczyła, jakoby na stole w gabinecie znajdował się alkohol i oznajmiła, że to od p. Bycki czuła woń alkoholu. Powiedziała, że osoby, które wtargnęły do Starostwa, zachowały się jak bandyci. Podziękowała radnemu Pisarkowi za wezwanie karetki i za to, że nalegał na pozostałych, aby ją wezwać, ponieważ nie chcieli tego zrobić. Nadmieniła, że słyszała z gabinetu odgłosy rozmów na temat sprzątnięcia dokumentów, ponieważ była świadoma, tylko nie mogła otworzyć oczu, a to, że tu dzisiaj jest, zawdzięcza tylko radnemu Pisarkowi. Powiedziała, że może o to chodziło, żeby nie wstała.

O godzinie 16²⁴ **Przewodniczący Rady** ogłosił 10-minutową przerwę, a po jej zakończeniu wznowił obrady.

Prezes Zarządu NZOZ Szpital im. prof. Z. Religi w Słubicach Waldemar Taborski poinformował, iż p. Wojciech Włodarski został pisemnie zaproszony na pierwsze spotkanie zgromadzenia wspólników, lecz odmówił udziału, co jest udokumentowane na piśmie. Podkreślił, iż, kwestia braku urlopów oraz wadliwej aparatury medycznej jest łamaniem prawa.

Radny Leopold Owsiak poinformował, iż termin na odwołanie Starosty jest półroczny, tj. nie można głosować nad wnioskiem wcześniej niż po upływie miesiąca od jego złożenia, a wniosek nie traci swojej ważności, dopóki nie zostanie przegłosowany. Stwierdził, że o tym też pisze w swoim uzasadnieniu Wojewoda, a mimo wszystko wydał negatywne rozstrzygnięcie nadzorcze, powołując się nawet na to, iż grupa radnych odwołała swój wniosek.

Radny Ryszard Chustecki powiedział, iż jest mu wstyd za taki stan rzeczy w powiecie. Oznajmił, że nie był i nie jest zwolennikiem wprowadzania porządku siłą i jego zdaniem należy poczekać na wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego, ale funkcje muszą być pełnione ze względu na społeczeństwo, które tego oczekuje, a możliwe, iż jedynym rozwiązaniem jest wprowadzenie trzeciego stabilnego rozwiązania. Na koniec wystąpił z wnioskiem formalnym dot. zakończenia dyskusji.

Przewodniczący Rady zarządził głosowanie nad wnioskiem formalnym o zakończenie dyskusji na temat projektu uchwały.

Rada Powiatu 12 głosami „za” przy 4 „wstrzymujących się” przyjęła wniosek.

Przewodniczący Rady zamknął dyskusję i zarządził głosowanie w sprawie podjęcia uchwały.

Rada Powiatu 10 głosami „za” przy 4 głosach „przeciwnych” i 1 głosie „wstrzymującym się” podjęła uchwałę w sprawie przyjęcia stanowiska Rady Powiatu w związku z wydarzeniami w dniu 30.06.2016 r. i 01.07.2016 r. w Starostwie Powiatowym w Słubicach.

Ww. uchwała stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Pkt 4

Przedstawienie wniosku w sprawie wniosku grupy radnych o odwołanie Starosty Piotra Jacka Łuczyńskiego.

Wniosek przedstawiła **radna Amelia Szoftun**.

Przewodniczący Rady otworzył dyskusję.

Wicestarosta Tomasz Stupienko wyraził zaskoczenie faktem, iż radni twierdzą, że Piotr Łuczyński nie jest Starostą, a teraz składają wniosek o jego odwołanie. Powiedział, że jest ciekawy, jest jak na tę uchwałę zareagują organy nadzorcze Wojewody Lubuskiego.

Radna Krystyna Skubisz poinformowała, iż jest w mniejszościowej, 4-osobowej grupie radnych, która przestrzega prawa i nie robi tego w imieniu własnych interesów, tylko w interesie powiatu i mieszkańców.

Starosta Piotr Łuczyński zaprotestował przeciwko łączeniu go z aferami, ponieważ nie znalazły się na to uzasadnienia. Zaapelował o prawidłowe odwołanie go ze stanowiska i wskazał, że nie można składać wniosku, gdyż poprzedni był głosowany 22 marca br., a musi minąć 6 miesięcy od głosowania.

Radny Robert Tomczak poprosił o informację, kto się podpisał pod wnioskiem o odwołanie Starosty Piotra Łuczyńskiego.

Przewodniczący Rady poinformował, iż są to radni: Leopold Owskiak, Amelia Szoftun, Danuta Sawicka, Wojciech Dereń, Witold Bocheński, Wiesław Kołosza, Józef Apanowicz, Andrzej Bycka, Tomasz Pisarek, Maria Palichleb, Mirosława Jankowska i Jan Maślakiewicz.

Przewodniczący Rady zamknął dyskusję.

Przewodniczący Rady poinformował, iż z racji pełnionej funkcji ma prawo w każdym momencie zabrać głos i chciałby to zrobić teraz. Zdementował informacje krążącą w mediach, jakoby ukrył dokument od Podsekretarza Stanu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji i nie poinformował radnych na sesji w dniu 28 czerwca br. o tym piśmie. Oznajmił, że pismo to wpłynęło do Starostwa 29 czerwca br., więc na sesji nie mógł mieć tego typu wiedzy. Poprosił o niezarzucanie mu ukrywania istotnych informacji. Na koniec wyraził ogromne ubolewanie nad tym, co dzieje się w powiecie słubickim, przeprosił mieszkańców za te wydarzenia i zaapelował o zachowanie cierpliwości do czasu wydania decyzji przez sądy administracyjne.

Pkt 5

Zamknięcie sesji.

W związku z wyczerpaniem porządku obrad **Przewodniczący Rady** zamknął XXVII sesję Rady Powiatu Słubickiego.

Protokołowała:

Kamila Ulińska
podinsp. ds. obsługi Zarządu Powiatu

**Przewodniczący
Rady Powiatu Słubickiego
Wiesław Kołosza**